

# BIAŁAS & LANEK, Koło

mama smutna, tata zły tata wódka, , mama łyzy  
idę na ławkę by się wyluzować stamtąd wyganiają mnie psy  
ja nie kumam czemu mam kur\* stąd iść  
został bym w domu, gdybym tylko pewność miał że zaraz zapuka szczęście do drzwi

są na mnie źli mimo że nic nie zrobiłem to już jestem dla nich przestępca  
są na mnie źli bo myślą że pchamy z kumplem to zielsko robimy to często lecz  
tylko do fif

wszystko co mamy to pewność  
że chcemy uciekać koleżko  
bo życie w tej wsi  
to pilerd\* kalectwo  
to zabija w nas człowieczeństwo  
to zabija sny

ja zarapuje wam o wszystkich moich słabościach  
po to żebyście kur\* miały się z czego pośmiać  
mama od małego uczyła że bym wykladał prawdę na stół  
i w największym głodzie ostatnia kanapkę jadł z bratem na pół

jestem głosem ludzi  
przez ot czuje dumę  
i szczerzy gram hip-hop  
to dla mnie największa nagroda  
nie jakiś Fryderyk za hip-hop  
o wiele więcej ja wyni90słem z biedy  
niż z tego sukcesu  
często tam wracam  
bo znów zapominam że stamtąd ....

każdy myśli że żyje jak król  
mam w chu\* wolnego czasu  
chodzę i rozp\* sobie pieniądze byle co  
moje życie nie wygląda jak sen  
(choć bywa i tak)  
może życie to ciągle rap, rap, rap  
rap, rap, rap, rap, rap, rap, rap  
rap, rap, rap, rap, rap, rap